

LUDWIK JANKOWIAK, MAREK MAKIELA

WALKA KRAJÓW NAFTOWYCH ZE ŚWIATOWYM KARTELEM NAFTOWYM

Ropa naftowa jest nie tylko symbolem wielu zdobyczy naszego wieku, zdobyczy, które bez tego surowca nie byłyby możliwe. Ropa naftowa to jednocześnie przedmiot konfliktów i wojen w świecie kapitalistycznym. O ten ważny surowiec toczy się od 50 lat walka ekonomiczna i polityczna.

Jeszcze w 1900 r. produkowano jej w świecie zaledwie 19,5 mln ton. W 1960 r. wydobycie przekroczyło po raz pierwszy poziom jednego miliarda, a pięć lat później 1,5 miliarda ton, osiągając w 1967 r. przeszło 1,7 mld ton. Przewiduje się, iż w końcu obecnego dziesięciolecia światowe zapotrzebowanie i produkcja ropy naftowej osiągną dwa miliardy ton i podwoją się w ciągu następnych 10-ciu lat. Przewidywania te oparte są na aktualnych danych, dotyczących udziału paliw płynnych w globalnym bilansie energetycznym. Podczas gdy na początku lat pięćdziesiątych XX w. ropa naftowa pokrywała w skali światowej w 10% zapotrzebowanie na energię — to w chwili obecnej udział ten wzrósł do 60%. Nawet przy uwzględnieniu rozwoju nowych źródeł energetycznych, a więc energii atomowej i produkcji gazu ziemnego, dominująca pozycja ropy naftowej jako paliwa i surowca dla przemysłu chemicznego jest i pozostanie przez najbliższe dziesięciolecie jednym z podstawowych faktów ekonomicznych o znaczeniu wykraczającym daleko poza sferę wyłącznie gospodarczą¹. Nie grozi jej rychłe wyczerpanie. Pesymistyczne prognozy fachowców z lat trzydziestych naszego wieku o ograniczoności jej złóż i miejsc występowania dawno już zostały przekreślone przez najnowsze odkrycia. W 1938 r. zasoby ropy oceniano na 4,58 mld ton, dziś szacuje się je na przeszło 50 mld ton, nie mówiąc o olbrzymich zasobach (60—150 mld ton) ropy naftowej wydobywanej z dna mórz i oceanów. Jednocześnie poszerza się krąg krajów dysponujących mniejszą lub większą ilością ropy naftowej. „Grozi” jej natomiast przetasowanie układu sił w świecie naftowym, nie odpowiadającego już dzisiejszej sytuacji.

Mniej więcej 2/3 wydobycia ropy naftowej świata kapitalistycznego

¹ J. P. Pigasse, *Le bilan du pétrole dans le monde*, Entreprise 1967, 14 X.

i 4/5 jego zasobów należy do międzynarodowego kartelu naftowego; w skład którego wchodzi jedno z najpotężniejszych i najbardziej wpływowych monopolów świata zachodniego. Tworzy go pięć amerykańskich koncernów: Standard Oil Company of New Jersey, Socony Mobil Oil Company, Gulf Oil Corporation, Standard Oil Company of California, Texaco Incorporated, brytyjski — British Petroleum Company, brytyjsko-holenderski Royal Dutch Shell oraz francuski Compagnie Française des Pétroles (CFP). Kartel ten nie ma żadnego charakteru instytucjonalnego, a jest jedynie „tajnym porozumieniem” wspomnianej „wielkiej ósemki”. Utworzony został 17 IX 1928 r. w Achancarry, dzięki usilnym staraniom ówczesnego prezesa Royal Dutch Shell, po wieloletnich rozgrywkach między koncernami o wpływy na światowym rynku naftowym. Uzgodniono wówczas wspólną politykę naftową, którą kartel prowadzi w sposób mniej lub bardziej elastyczny do dnia dzisiejszego. Dotyczyła ona rozmiarów produkcji, rejonów wydobywania i przede wszystkim ceny ropy naftowej. Cenę światową ustalono na poziomie najwyższych kosztów własnych, tj. kosztów wydobywania ropy w Teksasie (wydobycie baryłki ropy np. w Kuwejcie kosztuje 0,20 dol., w Teksasie 2 dol.). Wobec utrzymywanych w tym czasie wysokich stawek frachtowych, taka polityka cen sprzyjała oczywiście osiągnięciu szczególnie wysokiej stopy zysku z pozaamerykańskich źródeł położonych w pobliżu rynków zbytu, a więc przede wszystkim z zasobów arabskich. Omawiany system cen działał bez poważniejszych zmian do połowy lat czterdziestych, kiedy to poddany został po raz pierwszy rewizji w wyniku dochodzeń wszczętych przez rząd brytyjski, zmuszony do tego koniecznościami wojennymi. Kartel naftowy został zmuszony do oparcia ceny paliwa silnikowego na cenie notowanej w Abadanie (Iran). Wprawdzie była ona równa cenie ropy naftowej w Zatoce Meksykańskiej, eliminowała jednak fikcyjne koszty transportu zbiornikowcami z USA do Zatoki Perskiej, wprowadzając w ich miejsce koszty rzeczywistego frachtu.

Pod naciskiem planu Marshalla w 1948 r. zrównane zostały ceny między Zatoką Perską a Zatoką Meksykańską dla określonych punktów w Europie zachodniej. W tym też mniej więcej czasie ropa amerykańska znikła z rynku światowego. Począwszy od 1953 r. następuje tendencja zwyżkowa w ruchu cen, wynikająca w dużej mierze z podwyżki opłat na rzecz krajów bliskowschodnich, przewidzianej w zrewidowanych po 1950 r. umowach koncesyjnych. Lata sześćdziesiąte przynoszą ponownie tendencję zniżkową. Odpowiedzią na tę kolejną obniżkę ceny ropy naftowej było utworzenie przez kraje arabskie i Wenezuelę organizacji (o czym dalej), która reprezentowałaby interesy krajów naftowych w ich walce z międzynarodowym kartelem naftowym na forum międzynarodowym. Do tego momentu walka z kartelami odbywała się w sposób niezorganizowany, sporadycznie przez poszczególne kraje naftowe. Pierwszym ciosem wymierzonym w światowy kartel naftowy było upaństwowienie ropy naf-

towej w Meksyku w 1938 r. należącej do Standard Oil i Royal Dutch Shell, dalszym — nacjonalizacja nafty irańskiej przez rząd Mossadeka w 1951 r. Wprawdzie w Iranie w wyniku nacisku i pertraktacji przedstawicieli zainteresowanych rządów i spółek, na miejsce Anglo-Iranian Company utworzone zostało nowe międzynarodowe konsorcjum, w którym układ sił przesunął się na korzyść spółek amerykańskich, ale fakt ten wstrząsnął podstawami kartelu. Kiedy w 1942 r. Wenezuela zażądała ustanowienia zasady „fifty-fifty”, czyli połowy zysków z eksploatacji ropy naftowej, było to wówczas uważane za wielkie zwycięstwo gospodarczo nierozwiniętego kraju naftowego nad monopolami. W latach 1950—55 kartel zmuszony był ponownie dokonać rewizji umów koncesyjnych z krajami Bliskiego Wschodu (Arabia Saudyjska, Irak, Kuwejt, Bahrejn) i Azji w oparciu o zasadę 50 : 50, a w 1958 r. Wenezueli udało się zwiększyć sumę wypłaconych zysków do 60%.

Nasilenie walki, jaką z kartelem prowadzą poszczególne kraje, bądź grupy krajów, wystąpiło szczególnie ostro na początku lat sześćdziesiątych. Sygnałem do wzmożenia tej walki była jednostronna decyzja „wielkiej ósemki” z sierpnia 1960 r. o obniżeniu ceny informacyjnej ropy naftowej. W odpowiedzi na to autonomiczne, posunięcie kartelu pięć państw eksportujących ropę naftową, a mianowicie Wenezuela, Kuwejt, Arabia Saudyjska, Irak i Iran utworzyły we wrześniu 1960 r. Organizację Krajów Eksportujących Ropę (Organization of Petroleum Exporting Countries — OPEC). Później na członków tej organizacji zostały przyjęte takie kraje, jak Katar, Indonezja i Libia. W 1967 r. emiraty Oman i Abu Dhabi poprosiły o zaliczenie ich w poczet krajów członkowskich². Od momentu powołania do życia OPEC, odbyło się 15 konferencji, a w okresie międzysesyjnym — liczne zebrania i konsultacje. Udział tych państw w światowym eksporcie naftowym wynosił w 1965 r. 86%, w światowych rezer-

Tabela 1

Udział krajów-członków OPEC w światowych zasobach, wydobyciu i eksporcie ropy naftowej w 1965 r. (z wyłączeniem krajów socjalistycznych)

Kraje	Zasoby		Wydobycie		Eksport	
	mln ton	%	mln ton	%	mln ton	%
Kraje kapitalistyczne	54 821	100,0	1234	100,0	620	100,0
W tym OPEC	38 322	70,9	631	51,1	525	84,7

Źródło: Biuletyn Inostrannoj Kommerczeskoj Informacji 1967, — dodatek nr 5, s. 84.

² O przyjęcie do OPEC ubiegają się ponadto Algieria, Nigeria, Kolumbia oraz Trynidad i Tobago. Przedstawiciele tych krajów brali już udział w konferencjach w charakterze obserwatorów.

wach ropy naftowej 71% oraz 51% w światowym wydobyciu (wyłączając kraje socjalistyczne). Organizacja ta stanowić ma w swoim założeniu przeciwwagę międzynarodowego kartelu naftowego, wydobywającego większość ropy właśnie w krajach należących do OPEC. Działalność OPEC ogranicza się głównie do polityki ekonomicznej przeciwstawiającej się nadmiernym wyzyskom ze strony wielkich koncernów. Jednym z naczelných zadań tej organizacji jest koordynacja działania krajów członkowskich w ich dążeniu do osiągnięcia bardziej sprawiedliwych wyników współpracy między nimi a koncernami naftowymi działającymi w tych krajach. Podstawowe zadania OPEC zostały sformułowane na konferencji w Bagdadzie w 1960 r. Rezolucja I-1³ głosi, że „celem organizacji jest ustalenie najlepszych środków ochrony interesów państw-członków wszystkich razem i każdego z osobna. Członkowie organizacji nie mogą być obojętni na poczynania koncernów naftowych w kwestii zmiany cen. Powinni oni domagać się od koncernów naftowych utrzymania cen ropy naftowej na stałym poziomie, nie dopuszczając do okresowych ich wahań. Członkowie organizacji powinni dołożyć wszelkich starań w celu przywrócenia poziomu cen z okresu sprzed 1960 r., a w wypadku powstania jakichkolwiek okoliczności wymagających dokonania zmiany cen nakłada się obowiązek konsultacji koncernów naftowych z członkami organizacji. Kraje członkowskie powinny zbadać i rozpracować system zabezpieczający stabilizację cen, między innymi drogą regulacji wydobycia ropy naftowej, uwzględniając w należyty sposób interesy krajów produkujących i konsumujących ropę oraz konieczność ochrony stałego dochodu państw-producentów, a także uzyskanie normalnego zysku dla inwestorów w przemyśle naftowym. Jeżeli w czasie realizacji postanowień, jednomyślnie przyjętych przez konferencję organizacji, jakkolwiek zainteresowany w tym koncern naftowy wprowadzi bezpośrednie lub pośrednie sankcje w stosunku do jednego lub kilku członków organizacji, to pozostali jej uczestnicy nie powinni przyjmować jakichkolwiek, czasami nawet dogodnych, ofert od koncernów naftowych naruszających decyzję powziętą przez konferencję”⁴.

Jak widzimy, statut organizacji kładzie duży nacisk na jedność i solidarność swych członków. Działalność OPEC od chwili jej powstania skierowana była głównie na uzyskanie ustępstw ze strony koncernów naftowych, które eksploatują ropę tych krajów. Wśród międzynarodowych koncernów naftowych na pierwsze miejsce wysuwa się koncern Standard Oil of New Jersey, na który przypada 21% wydobycia krajów OPEC, dalej British Petroleum z 17%, Royal Dutch Shell z 13%, Gulf Oil z 11%, Texaco z 7% i inne. W negocjacjach z międzynarodowym kartelem państwa członkowskie wysuwają szereg postulatów.

³ Cyfra rzymska numeru rezolucji oznacza kolejny numer konferencji OPEC, a cyfra arabska — kolejny numer rezolucji przyjętej na danej sesji.

⁴ *Venezuela and OPEC*, Caracas, s. 46—47.

I. ZAGADNIENIE CEN INFORMACYJNYCH ROPY NAFTOWEJ

Jednym z najważniejszych i najbardziej skomplikowanych jest zagadnienie cen informacyjnych⁵, gdyż na ich podstawie oblicza się opłaty kartelu na rzecz rządów. Ceny informacyjne ustalane są przez towarzystwa operatywne (filie wielkich koncernów), które „sprzedają” wydobytą ropę swoim koncernom macierzystym po tych właśnie cenach. Ceny te równają się cenie ropy wenezuelskiej w Nowym Jorku minus równowartość frachtu Zatoka Perska — Nowy Jork. Fracht ten jest bardzo wysoki ze względu na wielką odległość. Tymczasem rynek amerykański odbiera tylko 6—8% ropy arabskiej, reszta zaś jest eksportowana na rynki europejskie. Koszt transportu w drugim przypadku jest bez porównania niższy, a cena taka sama lub nawet wyższa niż w Nowym Jorku. W ten sposób kartel inkasuje należność za fikcyjny fracht i zarabia od 50—60 centów na baryłce⁶. Eksperci ocenili zyski koncernów z tego tytułu w latach 1957—1960 na około 9 mld dol.⁷

Jak widzimy, zagadnienie cen informacyjnych stanowi zasadniczy problem dla państw produkujących ropę naftową i dlatego też przeprowadzona w sierpniu 1960 r. obniżka cen informacyjnych ropy przez koncerny naftowe, wywołała falę protestów ze strony tych państw⁸. Państwa członkowskie OPEC domagają się podwyższenia obecnych cen do poziomu sprzed 9 VIII 1960 r. oraz dopuszczenia ich do udziału w ustalaniu cen wspólnie z koncesjonariuszami. OPEC opowiada się przy tym za taką strukturą cen, która by nie zależała od konkurencji różnych producentów i była korzystna zarówno dla eksporterów jak i dla importerów. Członkowie OPEC uważają, że ceny ropy naftowej winny być sztywne w ciągu dłuższego okresu czasu, a jednocześnie winny odpowiadać stale rosnącym cenom wyrobów przemysłowych, importowanych przez kraje wydobywające ropę naftową z państw gospodarczo rozwiniętych. Swoje żądania w tym zakresie uzasadniają następująco:

1) ropa naftowa jest głównym bogactwem krajów arabskich i to bogactwem nieodnawialnym, dlatego też krajom tym nie może być obojętny poziom cen;

2) ceny ropy utrzymywane są obecnie sztucznie przez kartel na niskim poziomie przy jednocześnie wysokich cenach na produkty naftowe, co w związku ze stałym wzrostem cen artykułów przemysłowych importowanych przez te kraje, z reguły słabo rozwinięte, prowadzi do niekorzystnego układu *terms of trade* dla tych państw;

3) zasoby krajów OPEC są największym, a jednocześnie najtańszym

⁵ Cena informacyjna (ustalona przez kartel) — rabat = cena transakcyjna.

⁶ Międzynarodowa baryłka (beczka) = 164 litry, amerykańska baryłka = 159 litrów.

⁷ Bulletin Inostrannoj Kommerczeskoj Informacii (BIKI) 1963, nr 137, s. 4.

⁸ Explanatory Memorandum on OPEC, Resolutions, Geneva 1962.

źródłem ropy, ale fakt ten nie może w żadnym przypadku stanowić usprawiedliwienia dla obniżki cen informacyjnych.

Żądania te znalazły swoje odbicie w postanowieniach IV Konferencji Państw Eksportujących Ropę Naftową w Genewie. Rezolucja IV-32 wyraźnie domagała się od krajów członkowskich rozpoczęcia rozmów z koncernami naftowymi w kwestii podwyższenia cen informacyjnych do poziomu istniejącego do sierpnia 1960 r. stypulując, że „jeżeli w przeciągu określonego czasu po rozpoczęciu rozmów (z koncernami naftowymi — przyp. autorów) nie będzie osiągnięte żadne porozumienie, to wówczas kraje członkowskie OPEC przeprowadzą wzajemne konsultacje w celu uzgodnienia stanowisk zmierzających do przywrócenia poziomu cen w przededniu 9 VIII 1960 r.”

Postanowienia konferencji genewskiej spowodowały jawne i nieprzychylnie reakcje ze strony koncernów naftowych. Wkrótce po rozmowach z towarzystwami naftowymi okazało się, że nie mają one zamiaru tak łatwo zrzec się swych dochodów. Kartel w kontrargumentacji utrzymuje, że w sytuacji, kiedy występuje przewaga podaży nad popytem, ceny ropy oferowane przez niezależne towarzystwa naftowe są niższe od oficjalnych cen informacyjnych. Powoduje to konieczność sprzedaży ropy z określonymi rabatami, których wysokość kształtuje się do 3,28 dol. za tonę, czyli do 30% ceny informacyjnej. W takich warunkach nie może być mowy o podwyższeniu istniejących cen informacyjnych. Używa się również argumentu, że dotychczasowy system kształtowania się cen jest mimo wszystko wypróbowany i na przestrzeni dziesięcioleci uchronił ropę od kryzysów nadprodukcji. W związku z żądaniami krajów OPEC w sprawie podwyższenia cen na ropę, angielsko-holenderska firma Royal Dutch Shell przeprowadziła badania w zakresie cen na ropę (w imieniu całego kartelu naftowego) w świecie kapitalistycznym z wyjątkiem USA. W celu rozwiązania sporu między krajami OPEC żądającymi wyższych cen na ropę naftową, a krajami importującymi, które są zainteresowane w niskich cenach, Shell domagał się, by sprzeczności rozwiązywane były na drodze swobodnego działania mechanizmu cen na rynkach światowych. W swej analizie Shell naświetla historyczne tło zaistniałej sytuacji, wyjaśniając jednocześnie mechanizm rynku ropy naftowej. Fakt, że nie doszło do utworzenia giełdy naftowej, podobnie jak dla innych surowców, wynika z innej struktury przemysłu naftowego, który w 70% znajduje się w rękach jednego kartelu naftowego, począwszy od fazy poszukiwań i wydobywania ropy naftowej, a na sprzedaży produktów naftowych skończywszy. Zdaniem Shell jest to uwarunkowane nieproporcjonalnie wysokimi wkładami inwestycyjnymi tego przemysłu, które wymagają maksymalnego wykorzystania możliwości w długim okresie czasu i koordynacji wszystkich sektorów gospodarki olejami mineralnymi.

Brak światowej giełdy naftowej powoduje — zdaniem koncernu — pewne trudności przy kształtowaniu się cen. Najważniejszymi z nich są:

1) kraje eksportujące zainteresowane są w wysokich cenach na ropę z uwagi na przyjmowanie cen jako podstawy do obliczania opłat za koncesję;

2) kraje importujące pragną kupować ropę po niskich cenach, by wydatki dewizowe zmniejszyć do minimum oraz by otrzymać możliwie tanie źródło energii dla przemysłu;

3) niskich cen domagają się użytkownicy;

4) przemysł naftowy dąży do osiągnięcia takich cen, które mu umożliwią osiągnięcie możliwie wysokiego dochodu, z którego musi finansować inwestycje.

Te różne interesy mają praktycznie jeden wspólny mianownik: możliwie stałe ceny⁹.

Żądania krajów OPEC Shell uważa za niezrozumienie chwilowej sytuacji rynkowej, proponując uregulowanie sporu poprzez swobodny mechanizm cen, który zgodnie z prawem popytu i podaży najszybciej i najlepiej usunie istniejące rozbieżności. W odpowiedzi na wystąpienie koncernu Shell, OPEC opublikowała swoje stanowisko w tej sprawie, zaznaczając, że kraje OPEC nie były proszone o wyrażenie zgody na przeprowadzenie obniżki cen ropy, ani też po fakcie nie akceptowały jej. Gospodarka krajów OPEC jest uzależniona od dochodów z tytułu wydobycia ropy, jest więc rzeczą bardzo niepokojącą, gdy wielkie towarzystwa naftowe ustalają ceny informacyjne według własnego uznania, ze szkodą dla krajów OPEC i bez uprzedniej konsultacji z nimi. „Kraje OPEC nie pragną wyższych cen informacyjnych wbrew sytuacji rynkowej, nie uznają jednak niezależnej władzy towarzystw naftowych odnośnie ustalania cen na ropę naftową ze szkodą dla interesów narodowych. Obniżka ceny ropy naftowej powoduje bowiem przesunięcie dochodów z krajów posiadających złoża naftowe do krajów konsumujących ropę naftową. OPEC więc stoi na stanowisku, że najlepszym rozwiązaniem problemu cen na ropę byłoby przywrócenie ich poziomu sprzed 1960 r. Jeżeli wielkie koncerny naftowe nie widzą możliwości wyjścia naprzeciw tym postulatam, kraje OPEC sugerują rozwiązanie pośrednie uwzględniające interesy obu zainteresowanych stron”¹⁰.

Prowadzone przez dwa lata rozmowy na ten temat doprowadziły do rozwiązania kompromisowego. Postulat anulowania obniżki cen nie został zrealizowany. Ceny od 1960 r. nie uległy wprawdzie dalszym obniżkom, ale nie zostały też podwyższone do poziomu lat 1958—1959. Koncerny wyraziły jednak zgodę na to, że wydatki związane ze zbytem ropy, włączane w koszty produkcji, zostały ograniczone do 0,5% ceny informacyjnej oraz zgodziły się na oddzielne wpłacanie upustów od opłat koncesyjnych, włą-

⁹ *K peregaworom między OPEC a międzynarodowymi kompaniami*, BIKI 1963, nr 114, s. 4.

¹⁰ *Polityka OPEC w stosunku do nieftiannych monopolij*, BIKI 1963, nr 69, s. 4.

czając je w koszty wydobycia. Tym sposobem czyste zyski koncernów podlegały podziałowi według formuły 50 : 50. W praktyce jednak szereg rządów krajów członkowskich OPEC poszło na ustępstwa koncernom, zgadzając się na obliczanie podatku dzierżawnego za lata 1964—1966 na podstawie ceny informacyjnej z następującymi rabatami: 1964 r. — 8,5%, 1965 r. — 7,5%, 1966 r. — 6,5%. W grudniu 1967 r. wznowiono w Teheranie pertraktacje odnośnie do zniesienia 6,5% rabatu od cen informacyjnych przy obliczaniu podatków i opłat za koncesję. Kraje OPEC domagały się całkowitego i natychmiastowego zniesienia wzmiankowanego rabatu, jednak towarzystwa naftowe nie wyraziły na to zgody przedkładając nowy projekt zniesienia rabatu, który w 1967 r. wynosił 6,5%, a w najbliższych latach ma stopniowo zmniejszać się aż do całkowitego zniesienia. I tak w 1968 r. przewiduje się zmniejszenie rabatu do 5,5%, w 1969 r. do 4,5%, w 1970 r. do 3,5%, w 1971 r. do 2,0% a w 1972 r. — całkowite zniesienie ¹¹.

W związku z ostatnimi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie i po zamknięciu Kanału Sueskiego w czerwcu 1967 r. Libia, Irak i Arabia Saudyjska zażądały podwyższenia opłat od ropy na tej podstawie, że opłaty frachtowe z portów Morza Śródziemnego są o wiele niższe niż przy transporcie dookoła Afryki. Towarzystwo naftowe ARAMCO, działające w Arabii Saudyjskiej, zgodziło się przez okres zamknięcia Kanału Sueskiego na rezygnację z 6,5% rabatu od cen informacyjnych ropy transportowej rurociągiem do Sydonu, co równa się jej podrożeniu o 0,52 dol./t. ¹² Jednak sprawa na tym się nie kończy, gdyż rządy Libii, Iraku i Arabii Saudyjskiej domagają się podwyżki samych cen informacyjnych ropy naftowej.

Zagadnienie podwyżki cen informacyjnych ropy naftowej jest sprawą trudną, gdyż towarzystwa naftowe są zmuszone do udzielania rabatów przy sprzedaży ropy naftowej wobec jej ogólnego nadmiaru na rynkach światowych i dużej konkurencji ze strony niezależnych towarzystw naftowych. Ponieważ możliwości obniżenia kosztów przy wszystkich operacjach naftowych zostały zasadniczo wykorzystane, jedyną nadzieją zwiększenia dochodu od baryłki ropy naftowej jest podwyżka jej ceny sprzedaży. Obecny kryzys bliskowschodni nie przyczynił się do rozwiązania problemu nadmiaru ropy naftowej na rynkach światowych. Rząd USA nadal podtrzymał ograniczenie importu taniej ropy naftowej, a rządy krajów europejskich przekonały się, że nie należy zbyt uzależniać się

¹¹ *OPEC Allowances to End*, Petroleum Press Service, 1968, nr 2, s. 44.

¹² W dniach od 8—9 I 1968 r. odbyła się w Bejrucie kolejna konferencja OPEC, na której ponownie dyskutowano kwestię zniesienia 6,5% upustu od cen informacyjnych, będącą od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji i negocjacji pomiędzy zainteresowanymi krajami a towarzystwami naftowymi. W rezultacie obrad OPEC, jej członkowie uzyskali przyrzeczenie od koncernów, że wspomniany upust będzie stopniowo znoszony. Informacje za BIKI 1968, nr 7, s. 5.

od importowanej ropy naftowej, a w większym stopniu wykorzystywać krajowe źródła energii, jak węgiel kamienny, energię atomową i gaz ziemny. W ten sposób nadmiar ropy naftowej na rynkach mógłby być zwiększony, co z kolei wywiera nacisk w kierunku obniżki jej cen.

Kraje OPEC są zdecydowane prowadzić nadal walkę o przywrócenie cen ropy naftowej sprzed sierpnia 1960 r. Jest to możliwe do osiągnięcia tylko poprzez stopniowy wzrost cen sprzedaży ropy, a nie przez podwyższenie jej cen informacyjnych. Wymaga to jednak regulacji w zakresie wielkości wydobycia ropy.

II. PROGRAM REGULACJI WYDOBYCIA ROPY NAFTOWEJ

Celem zapobieżenia spadkowi cen na rynku światowym, kraje członkowskie OPEC osiągnęły już pewne porozumienie w sprawie regulowania wzrostu produkcji ropy. Program regulacji produkcji, opracowany przez Wenezuelę, został zatwierdzony na konferencji OPEC z 12 VII 1965 r. w Tripolisie. Wenezuela domagała się przyjęcia takiego postanowienia uważając, że w warunkach nadprodukcji ropy, regulująca funkcja Organizacji Krajów Eksportujących Ropę powinna znaleźć swój wyraz w ograniczeniu wydobycia i eksporcie ropy jej uczestników. Ekonomista wenezuelski H. M. Mata¹³ stwierdził, że w celu utrzymania cen na określonym poziomie wskazane jest dobrowolne ograniczenie produkcji ropy drogą ustanowienia określonej wielkości wydobycia. Polityka stabilizacji cen na ropę jest niemożliwa bez regulacji podaży na rynku światowym i ograniczenie mocy produkcyjnych w przemyśle naftowym. Dlatego też kraje członkowskie OPEC są zmuszone wprowadzić w życie stanowczą politykę ograniczenia wydobycia ropy i kontrolę nad wypełnianiem jej przez monopole naftowe, działające na ich terytorium. Już w rezolucji IX-61 konferencja krajów OPEC postanowiła przyjąć „w charakterze środków przejściowych program wydobycia ropy przewidujący rozsądny przyrost wydobycia, który powinien zaspokoić planowane zwiększenie popytu na ropę na rynku światowym”. Komisja ekonomiczna, która bezpośrednio zajęła się tym zagadnieniem zaproponowała określone wzrosty wydobycia dla poszczególnych krajów w okresie od 1 VII 1965 r. do czerwca 1966 r., przyjmując za podstawę poziom wydobycia z roku poprzedniego. Planowany wzrost wydobycia dla wszystkich krajów członkowskich określono w skali rocznej na 10%. Zebrane obecnie dane wskazują, że wydobycie tej grupy ośmiu państw wzrosło w sumie o 7,1%, czyli z 639 mln ton na 864 mln ton.

Jak widzimy, rozmiary rocznego przyrostu wydobycia ropy ustanowione dla poszczególnych krajów wahają się od 3,3% dla Wenezueli do 20 i 32% odpowiednio dla Libii i Kataru. Zróżnicowanie poziomu przyrostu

¹³ H. M. Mata, *Petroleo y desarrollo económico de Venezuela*, Caracas 1962.

Tabela 2

Program regulacji wydobycia ropy w krajach OPEC na lata 1965-1966 i jego wykonanie (%)

Kraj	Planowany wzrost	Wykonanie
Wenezuela	3,3	0,3
Kuwejt	6,5	1,0
Irak	10,0	4,3
Indonezja	10,0	1,0
Arabia Saudyjska	12,0	13,5
Iran	17,5	15,1
Libia	20,0	26,6
Katar	32,0	17,6
Ogółem kraje OPEC	10,0	7,1

Źródło: BIKI, dodatek nr 5, 1967, s. 86.

wydobycia ropy wskazuje na to, że przy opracowaniu tego programu brano pod uwagę interesy ekonomiczne i historyczne poszczególnych krajów w dziedzinie przemysłu naftowego. Rezolucja IX-61 przewidywała ponadto, że jeśli wydobycie ropy w jakimkolwiek kraju członkowskim okaże się wyższe niż ustanowione wielkości przyrostów, to wówczas ten kraj powinien zrekompensować nadmierny przyrost pozostałym krajom, a także udzielić gwarancji, że wydobyta ponad przewidziany limit ropa będzie sprzedawana na światowym rynku naftowym po dogodnych cenach. W przeciwnym wypadku w stosunku do rządu kraju, który przekroczy przewidziany w programie limit, mają być podjęte sankcje ekonomiczne. Stabilizacja cen osiągnąta poprzez ograniczanie rozmiarów produkcji nie jest zadaniem łatwym. Już w chwili uchwalenia tego programu wyłoniły się sprzeczne ze sobą interesy poszczególnych państw. Libia i Arabia Saudyjska były nawet skłonne zwiększyć swą produkcję poza proponowany limit (nawet przy obecnym poziomie cen), inne natomiast kraje jak np. Wenezuela aprobowwały wyznaczoną stopę wzrostu. W Wenezueli sądzi się mianowicie, że znacznie mniejsze niż na Bliskim Wschodzie rezerwy ropy, wyższe stosunkowo koszty wydobycia oraz stosunkowo mały wzrost wydobycia — oto czynniki sprawiające, że proponowany przez OPEC program usankcjonuje tylko faktyczny stan rzeczy. Poważne jednak rozbieżności interesów i obawy poszczególnych krajów członkowskich przed utratą zdobytych pozycji sprawiają, że plan ograniczenia przyrostu wydobycia ropy ma małe szanse powodzenia.

Z programem regulacji wydobycia ropy naftowej nie chcą się zgodzić również koncerny naftowe działające na terytorium krajów OPEC. Wkrótce po ogłoszeniu programu regulacji wydobycia ropy, koncerny naftowe stwierdziły, że program ten w krajach OPEC nie osiągnie swego celu, tj. stabilizacji cen na rynku naftowym, głównie z dwóch powodów:

1) kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu kontynuują proces oddawania w dzierżawę pól naftowych. Nowi koncesjonerzy nie posiadają zabezpieczonego zbytu ropy, wobec czego będą w przyszłości zmuszeni do sprzedaży wydobytej ropy ze znacznymi rabatami, co negatywnie wpłynie na poziom cen eksportowych;

2) kraje produkujące ropę, które nie są członkami OPEC (np. Nigeria, Algieria), nie będąc związane tym programem mogą rozszerzać wydobycie własne, nie uwzględniając interesów krajów OPEC.

Dyskusja na temat sposobów regulacji wydobycia ropy naftowej nie została więc zakończona. Program regulacji wydobycia uchwalony na XI konferencji OPEC obradującej we Wiedniu został zatwierdzony na rok następny, tj. do lipca 1967 r., gdzie ustalono ogólny wzrost wydobycia krajów OPEC w wysokości 9%. Przyrost wydobycia poszczególnych krajów miał wynosić: dla Iranu — 15,0 mln ton, Arabii Saudyjskiej — 14,5 mln ton, Libii — 10,5 mln ton, Kuwejtu — 7,5 mln ton, Iraku — 6,5 mln ton, Wenezueli — 6,0 mln ton, Kataru — 2,5 mln ton, Indonezji — 2,5 mln ton.

Wybuch wojny izraelsko-arabskiej na Bliskim Wschodzie zmienił całkowicie podejście do zagadnienia regulacji wydobycia ropy naftowej. Część państw członków OPEC nałożyło embargo na dostawy ropy naftowej do USA i Europy zachodniej. Iran — kraj niearabski — wykorzystał arabskie embargo ustanowione latem 1967 r., a także kryzys na tle syryjskich rurociągów i wydatnie zwiększył produkcję ropy. Iran domaga się od towarzystw działających na jego terenie rocznej produkcji rzędu 135—140 mln ton, podczas gdy monopole obstają przy produkcji 124—127 mln ton¹⁴. Spadek produkcji ropy zanotowano w Iraku oraz w Strefie Neutralnej. Wydobycie w Kuwejcie nie osiągnęło planowanej wielkości. Wskutek tego program regulacji wydobycia ropy został zawieszony na razie, a sam problem ma być ponownie rozpatrzony na jesiennej konferencji państw OPEC.

III. INNE POSTULATY OPEC

Trzecia grupa postulatów wysuwanych przez państwa członkowskie OPEC w negocjacjach z „wielką ósemką” dotyczy zagadnień finansowych, takich jak: 1) oddzielenie opłat za koncesje od podatku dochodowego, 2) zaliczanie opłat koncesyjnych do kosztów wydobycia, 3) podwyższenie opłat koncesyjnych do 20% ceny informacyjnej, 4) ustalenie nowego klucza podziału zysku — 70 : 30, 5) pokrywanie kosztów zbytu ropy z własnych środków koncernu.

Do 1964 r. towarzystwa naftowe płaciły opłaty za koncesje i podatek

¹⁴ *The Oil Squeeze*, The Economist 1968, 2 III oraz *Iran's Call for Higher Production*, Petroleum Press Service 1968, nr 4, s. 127—128.

dochodowy łącznie (traktując opłatę za koncesję jako część podatku dochodowego), tak że w ostatecznym rozliczeniu łączna płatność nie przekraczała 50% zysku. Gdyby obliczać oddzielnie podatek dochodowy i opłaty za koncesje, a następnie dodać obie te wielkości, to wynik byłby większy niż 50% zasadniczego dochodu, jakie koncerny płaciły rządowi udzielającym koncesji. Zasada 50 : 50 zniekształcała zarówno opłatę za koncesję jak i podatek dochodowy. Oznaczała, że albo koncerny nie wpłacają całkowitego podatku dochodowego obliczonego na zasadzie 50%, albo płacąc go prawidłowo, nie płacą w ogóle opłaty dzierżawnej. Postulaty zmierzające do unormowania tej sytuacji były przedmiotem długotrwałych rokowań w okresie lat 1960—1964. Kartel światowy nie negował prawidłowości rozumowania OPEC, ale odmawiał akceptacji żądań, ponieważ wiązał swe ustępstwa z koniecznością rozwiązania zagadnienia cen. Uważał, że obliczanie podatku i opłat za koncesje od oficjalnych cen informacyjnych jest niesłuszne ze względu na coraz częstsza konieczność udzielania poufnych rabatów od 10—30% ceny informacyjnej. Pod koniec 1964 r. osiągnięto ostatecznie porozumienie między kartelem a członkami OPEC, które przewiduje rozdzielenie płatności za koncesje od płatności z tytułu podatku dochodowego, ale za podstawę obliczania płatności przyjmuje cenę informacyjną pomniejszoną o 8,5%. W 1966 r. bezpośrednie opłaty towarzystw naftowych na rzecz rządów krajów wydobywających ropę na Bliskim i Środkowym Wschodzie wzrosły o 16%, tj. o 370 mln dol., w stosunku do 1965 r. — do 2694 mln dol. Wzrost ten był najwyższy od 1958 r.

Tabela 3

Dochody z ropy naftowej w mln dolarów

Rok	Wenezuela	Arabia Saudyjska	Kuwejt	Iran	Libia	Irak	Katar, Bahrein, Abu Dhabi
1956	738	300	310	153	—	193	47
1960	877	355	465	285	—	266	70
1961	938	400	464	301	3	266	70
1962	1071	451	526	334	39	267	75
1963	1106	502	557	398	109	325	83
1964	1122	561	626	475	197	353	96
1965	1125	653	639	534	371	375	119
1966	1059	805	680	607	476	394	208

Źródło: Petroleum Press Service 1967, nr 7, s. 246.

Wzrost dochodów krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu z przemysłu naftowego, jest częściowo wynikiem zwiększenia eksportu ropy, a częściowo następstwem zwiększania opłat w przeliczeniu na jednostkę eksportowanej ropy. W krajach tych średni dochód od baryłki eksportowa-

nej ropy w 1966 r. wzrósł o 2,7 centa w porównaniu z 1965 r. — do 81,4 centa. Ten wzrost wyjaśnia się zwiększeniem opłat na rzecz emiratu Abu Dhabi w związku ze znacznym wzrostem jego eksportu i zawarciem nowych umów z towarzystwami naftowymi działającymi w tym kraju. W 1966 r. opłaty te zwiększyły się o 300%¹⁵ i osiągnęły kwotę około 100 mln dol. Wzrost roli Abu Dhabi wpłynął również na niewielkie podwyższenie średniej ceny informacyjnej środkowowschodniej ropy naftowej do 1,696 dol. za baryłkę, wzrost jej średniego ciężaru właściwego do 32,7° API¹⁵ oraz obniżenie średniej zawartości siarki do 1,87%¹⁶.

Drugim czynnikiem wpływającym na zwiększenie dochodu od baryłki ropy naftowej było zmniejszenie rabatu od cen informacyjnych, zgodnie z postanowieniami organizacji OPEC, z 7,5% w 1965 r. do 6,5% w 1966 r. Wskutek tego trzy kraje, które obliczały dochody według nowej zasady, a mianowicie: Arabia Saudyjska, Iran i Katar, otrzymały dodatkowo 14,5 mln dol. Ponieważ i Kuwejt w początku 1967 r. przyjął porozumienie z towarzystwami naftowymi według zasad OPEC, otrzymał więc dodatkowo za 1964 r. — 28 mln dol., za 1965 r. — 32 mln dol. oraz za 1966 r. — 37 mln dol. Zwiększenie dochodów od baryłki eksportowanej ropy sprzyjało również obniżeniu kosztów wydobycia¹⁷. W 1967 r. 88% wszystkich opłat na rzecz krajów Środkowego Wschodu, wydobywających ropę naftową przypadało na 4 afiliowane z „wielką ósemką” towarzystwa naftowe: Aramco — w Arabii Saudyjskiej, Kuwait Oil Company — w Kuwejcie, Iraq Petroleum Company w Iraku oraz Konsorcjum Naftowe w Iranie. W 1961 r. opłaty tych 4 towarzystw naftowych stanowiły 93% ogólnych sum wypłaconych rządów krajów Środkowego Wschodu. Widać z tego jak małe kraje tego rejonu zyskują na znaczeniu. Opłaty towarzystw naftowych na rzecz rządu libijskiego w 1966 r. zwiększyły się o 28,3 %, wskutek wzrostu samego eksportu o 23,7% oraz zmniejszenie rabatów, zgodnie z decyzją organizacji OPEC. Opłaty od baryłki ropy naftowej wzrosły z 83,8 do 87 centów. Opłaty na rzecz rządu Wenezueli zmniejszyły się w 1966 r. o 6,2%, tj. o 66 mln dol. Lecz rząd wenezuelski zawarł z towarzystwami naftowymi porozumienie odnośnie do uzupełnienia zbyt niskich podatków w latach od 1957 r. na sumę 200 mln dol., która została wypłacona w 1967 i 1968 r. Należy zaznaczyć, że w ogólnych wpływach skarbowych krajów eksportujących ropę dochody z ropy stanowią główną pozycję i wynoszą np. w Kuwejcie 97,7%, w Arabii Saudyjskiej 88%, w Iraku 62%, a w Libii 70%¹⁸.

Zaliczanie opłat koncesyjnych do kosztów wydobycia ma ogromne zna-

¹⁵ API — jednostka ciężaru właściwego ropy naftowej.

¹⁶ Abu Dhabi into the Top Ten, Petroleum Press Service, 1967, nr 11, s. 410—411.

¹⁷ Por. Petroleum Press Service, 1965, nr 1, s. 3.

¹⁸ Por. Whither OPEC?, Petroleum Press Service, 1967, nr 10, s. 362.

czenie dla członków OPEC. Gdyby dotychczas uiszczane opłaty za koncesje dla członków w wysokości około 12,5% ceny informacyjnej zaliczano do kosztów wydobycia, to dochód krajów OPEC wzrósłby o 11 centów na baryłce ropy. Tym samym koszt wydobycia koncernów zwiększyłby się o 300 mln dol. i o tę samą sumę powiększyłyby się dochody krajów OPEC. Towarzystwa naftowe nie godzą się na utratę tej sumy bez ustępstw ze strony członków organizacji. Są one gotowe uznać zasadę zaliczania opłat za koncesje do kosztów wydobycia z tym, że otrzymają rabat od cen informacyjnych w wysokości 8,5% na pokrycie podatków. W tym przypadku dochody rządów wzrosłyby od 3 do 4 centów na baryłce. Ostatecznie doszło do kompromisu. Na XI konferencji państw członkowskich w Wiedniu w lipcu 1966 r. ustalono, że opłaty za koncesje będą zaliczane do kosztów wydobycia, natomiast podatek dochodowy będzie obliczany na podstawie cen informacyjnych z uwzględnieniem rabatu. Na Bliskim Wschodzie opłata za koncesje kształtuje się w wysokości 12,5% ceny informacyjnej, podczas gdy w Wenezueli i Stanach Zjednoczonych wynosi ona 20%. Kraje arabskie będące członkami OPEC wystąpiły z postulatem podwyższenia tej opłaty również do wysokości 20% ceny informacyjnej. Pertraktacje z kartelem trwały przeszło dwa lata. Na VII konferencji OPEC 29 XI 1964 r. w Dżakarcie zakomunikowano, że żądania krajów OPEC zostały częściowo zaakceptowane przez towarzystwa naftowe i rządy tych krajów mogą przystąpić do podpisania umów z koncernami naftowymi działającymi na ich terenie. Koncerny przewidywały stopniowe zwiększenie dochodów poszczególnych państw od 4 centów za baryłkę w 1964 r. do 6 centów za baryłkę w 1966 r. Według przybliżonych obliczeń dodatkowe dochody rządów pięciu krajów bliskowschodnich z tytułu podwyższonych opłat koncesyjnych w 1964 r. wynosiły 105 mln dol., w 1965 r. — 140 mln dol., a w 1966 r. — 180 mln dol.¹⁹.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ustalone przez japońskie towarzystwo Arabian Oil Co. i włoską firmę ENI (Ente Nazionale Idrocarburi) nowe warunki koncesyjne, stały się ważnym argumentem w walce o rewizję dotychczasowego systemu umów. Państwa arabskie domagają się rewizji umów zawartych w okresie, gdy były one politycznie i gospodarczo uzależnione od wielkich mocarstw i oparcia ich na nowym proponowanym kluczu podziałowym 70 : 30 na korzyść rządów. Negocjacje między kartelem a państwami członkowskimi OPEC nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Towarzystwa naftowe tylko w małym stopniu uwzględniły interesy państw arabskich. Podpisane w roku 1964 porozumienie między

¹⁹ Towarzystwa naftowe próbowały wykorzystać ubiegłoroczną (1967 r.) dewaluację funta szterlinga kosztem interesów rządów w krajach naftowych. Wspólna mobilizacja państw OPEC zapobiegła jednak temu i towarzystwa naftowe zostały zmuszone do podpisania porozumienia, które mówi o wypłacaniu rządów krajów OPEC 100 mln funtów szterlingów rocznie, przy założeniu obecnego poziomu produkcji. *The Economist*, 1963, 2. III.

OPEC a koncernami przewiduje, że rządy miejscowe będą otrzymywały 56,5—58% dochodów obliczanych na podstawie cen informacyjnych. Koncerny naftowe odejmowały przy obliczaniu wielkości dochodu nie tylko koszty wydobycia, ale również koszty ponoszone przy zbycie ropy. Wskutek tego zasadniczy dochód zmniejszał się, gdyż koszty te stanowią od 1—2% ceny informacyjnej. Malał również zysk państw naftowych. Państwa arabskie wysunęły postulat, by koncerny pokrywały koszty zbytu z własnych środków. Został on zaakceptowany przez międzynarodowy kartel w 1963 r. i obecnie koszty zbytu ropy nie są potrącane z należności dla rządów.

Do ważniejszych osiągnięć OPEC należy wprowadzenie w życie przez Libię nowego prawa naftowego w odniesieniu do towarzystw naftowych działających w tym kraju. Nowe prawo naftowe przewiduje, że podstawą do obliczania opłat za koncesje i podatków będą ceny informacyjne, a nie jak dotąd ceny faktycznie uzyskane. Równocześnie opłaty za koncesje zostały zaliczone do kosztów wydobycia i przestały być częścią dochodu od wydobycia, który nadal jest dzielony po połowie między rząd libijski i towarzystwa naftowe. Towarzystwom naftowym przyznano również rabat od cen informacyjnych w wysokości 6,5% na 1967 r. i 5,5% na 1968 r. oraz 0,5 centa za baryłkę tytułem zwrotu kosztów handlowych.

Dyskusje na temat poziomu cen i prawa ich kontrolowania nie zostały jeszcze zakończone. Od kilku lat obserwuje się zresztą pewne osłabienie ostrości w wystąpieniach OPEC. Wynika to z faktu, że w OPEC ścierają się określone, często przeciwstawne interesy gospodarcze i polityczne różnych krajów arabskich, jak i Wenezueli oraz Indonezji. Coraz bardziej staje się widoczny fakt, że OPEC — prowadzący wyłącznie walkę środkami ekonomicznymi — nie jest w stanie skutecznie przeforsować postulatów kontroli nad cenami. Kontrola taka jest możliwa dopiero z chwilą wejścia do działalności wydobywczej i dystrybucyjnej kapitału lokalnego i stworzenia silnego, własnego kartelu, który byłby zdolny przeciwstawić się konkurencji „wielkiej ósemki”, do czego jednak większość tych krajów nie jest jeszcze przygotowana, a to między innymi ze względu na słabość polityczną, obawy przed trudnościami zbytu własnej ropy oraz brak własnych kadr technicznych.

Na V Arabskim Kongresie Naftowym w Kairze w 1965 r. poruszono zagadnienie nacjonalizacji, bardzo popularne ostatnio w polityce gospodarczej świata arabskiego. Fala nacjonalizmu jaka występuje na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, polega na przejmowaniu przez państwo całych działów produkcji czy usług, wypieranie obcych firm przez tworzenie konkurencyjnych przedsiębiorstw arabskich, lecz z reguły nie dotyczy przemysłu naftowego. W świecie arabskim sama nacjonalizacja gospodarki, a raczej jej natężenie jest odwrotnie proporcjonalne do wielkości złóż ropy w danym kraju. Im mianowicie większe złoża, tym słabszy trend nacjonalizacyjny.

Jak podkreślił na V Kongresie Naftowym jeden z delegatów krajów arabskich, państw tych nie stać jeszcze na samodzielne prowadzenie gospodarki naftowej. Jedynie bowiem zdecydowana akcja wszystkich krajów eksploatujących ropę oparta na sprawnej bazie technicznej i kadrowej mogłaby dać rezultaty. Tymczasem bazy tej na razie brak i nie zanosi się na jej szybkie powstanie. Natomiast kraj, który na własną rękę indywidualnie znacjonalizowałby istniejący na swym terenie przemysł naftowy, znalazłby się w centrum ataku zarówno obcych towarzystw, jak i i innych krajów, nawet arabskich, które uległyby presji obcych towarzystw naftowych. Ponadto kraj ten nie mógłby liczyć na szybki i efektywny zbyt swej ropy i jej produktów ze względu na całkowite opanowanie zachodnich rynków zbytu przez koncerny naftowe. Niemniej spotyka się czasami zdanie, że nacjonalizacja zagranicznych spółek naftowych stanowi jedyne legalne rozwiązanie dla krajów arabskich w celu zdobycia właściwego udziału w wielkich zyskach zagarnianych przez monopole naftowe w wyniku eksploataowania przez nie ropy arabskiej. Pierwszymi krajami, które uczyniły w tym względzie pozytywny krok naprzód były Indonezja i Birma ogłaszając w 1963 r. znacjonalizowanie udziałów kartelu. Podobnie postąpiły rządy Cejlonu i ZRA. W kwietniu 1967 r. nadeszła wiadomość o nacjonalizacji 5 amerykańskich i francuskich spółek naftowych działających w Algierii. Decyzje te są jednak bardzo sporadyczne wśród bogatych krajów naftowych. Większość państw naftowych, w tym również kraje OPEC, wybrały inną drogę w celu przejęcia gospodarki naftowej w bezpośrednie gospodarowanie własnymi bogactwami. Jest nią tworzenie niezależnych państwowych przedsiębiorstw naftowych zajmujących się nie tylko eksploatacją ropy lecz również rafinacją, transportem i dystrybucją.

W chwili obecnej działa przeszło 30 państwowych towarzystw naftowych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Niektóre z nich mają za sobą długie boje z amerykańskimi koncernami naftowymi, np. Pemex w Meksyku czy Petrobras w Brazylii, które rozwinęły się wbrew naciskowi ekonomicznemu i politycznemu USA, usiłującemu nie dopuścić do rozwoju przemysłu naftowego w Ameryce Łacińskiej. Osiem największych państwowych towarzystw naftowych Ameryki Łacińskiej utworzyło w październiku 1964 r. organizację państwowych towarzystw naftowych Ameryki Łacińskiej — ARPEL, w celu udzielania wzajemnej pomocy. Na I Kongresie ARPEL w 1965 r. zostały rozpatrzone zagadnienia dotyczące ekonomicznej i finansowej współpracy między państwowymi towarzystwami naftowymi, poczyniono pierwsze kroki zmierzające do powstania „wspólnego rynku ropy” oraz położono duży nacisk na szybki rozwój przemysłu rafineryjnego. Jak wiadomo, największe zyski osiągane są przy przetwórstwie ropy naftowej, dlatego też kraje naftowe, dążąc do ograniczenia wpływu międzynarodowego kartelu naftowego, żywo interesują się wzrostem mocy przerobowych ich własnych rafinerii naftowych. W chwili obecnej znaczna liczba projektów budowy nowych i rozbudowy

istniejących już rafinerii (bez USA i Kanady) jest prowadzona przez państwowe towarzystwa naftowe. Ich udział w ogólnej projektowanej mocy wynosi odpowiednio 38% (nowe rafinerie) i 19% (rozbudowa). Natomiast udział monopoli należących do kartelu naftowego spadł do 43%. W związku z tym amerykański monopol naftowy Standard Oil of New Jersey wyraził zaniepokojenie i oświadczył, że należy przypuszczać, że w 1970 r. udział kartelu w kontroli nad mocami przerobowymi rafinerii może spaść poniżej 50% w stosunku do 65% w 1961 r.²⁰

Istniejąca od szeregu lat tendencja do tworzenia regionalnych ugrupowań nie słabnie na sile, a wręcz odwrotnie, coraz bardziej się rozwija. I tak na ostatniej konferencji krajów członkowskich OPEC w Bejrucie w styczniu 1968 r. trzy kraje będące głównymi producentami ropy naftowej, a mianowicie: Arabia Saudyjska, Kuwejt i Libia podpisały protokół o utworzeniu Arabskiej Organizacji Naftowej — APO, w ramach której uzgadniana będzie wspólna arabska polityka naftowa na Bliskim Wschodzie²¹. Zadania nowej organizacji ujęte zostały w następujących zagadnieniach: obrona interesów ekonomicznych i handlowych w dziedzinie gospodarki naftowej, sprawy obrotów ropą naftową w krajach członkowskich, studia nad projektami rozwoju przemysłu naftowego oraz zużyciem produktów naftowych w krajach należących do APO. Jednocześnie w protokole podkreśla się, że powołanie APO nie oznacza bynajmniej rozłamu w ramach OPEC, a przeciwnie pozwala na ściślejszą współpracę wszystkich arabskich państw członkowskich, związanych wspólnotą interesów. APO przysługiwać ma prawo podpisywania porozumień naftowych z zagranicznymi towarzystwami naftowymi względnie krajami spoza organizacji. Członkiem APO może być kraj, który spełnia następujące warunki: 1) będzie krajem arabskim, 2) ropa naftowa powinna być podstawowym źródłem jego dochodów, 3) kraj ten będzie respektować statut APO oraz wszelkie decyzje rady ministrów naftowych, kierującej tą organizacją. Warto zaznaczyć, że należeć mogą do tej organizacji państwa nie będące członkami OPEC²². Oczywiście samo tworzenie nowych organizacji nie oznacza jeszcze zwycięstwa krajów naftowych nad potężnym kartelem naftowym, który posiada w swym ręku poważne atuty i walka z nim nie jest ani prosta, ani łatwa. Niemniej epoka wszechwładnego panowania kartelu należy już do przeszłości. Narodowe organizacje naftowe rosną z każdym rokiem w siłę, nabierają doświadczeń, a od ich jedności, wysiłków i bojowości będzie zależało to, jak długo „wielka ósemka” będzie jeszcze rządziła ropą i zbierała swe legendarne zyski.

²⁰ T. Belous, *Nowoje w dejatielnosti miezdunarodnyh kartelej*, Mirowaja ekonomika i miezdunarodnyje otnoszenija, 1968, nr 3, s. 32—33.

²¹ BIKI 1968, nr 7, s. 5.

²² Statut OPEC zastrzega, że uczestnikiem jej mogą być tylko państwa będące eksporterami ropy naftowej.

THE FIGHT OF THE OIL COUNTRIES AGAINST THE WORLD OIL CARTEL

Summary

The underdeveloped countries which are rich in oil resources are putting up a fight against the exploitation policy of the world oil cartel. The body which is representing their interests is the OPEC organisation (Organisation of Petroleum Exporting Countries). The setting up of this organisation was in fact a response of the oil producing countries to the successive reduction of the information price. OPEC is thus meant to constitute a kind of counterbalance to the world cartel, which is getting most of its crude oil on the territories of the OPEC countries. OPEC represents all Arab countries of the Near East, Venezuela, Indonesia, Libya.

In the negotiations with the world cartel the OPEC brings forward numerous postulates. Some of them constitute subjects of this summary. One of the most important and complicated item are the information prices which serve as a basis for computing the royalties due to the governments of the oil producing countries. The next problem evolves around the regulation of the size of crude oil production. There are also some other problems, e.g. the problem of separating the concession fees from the income tax, the problem of raising the concession fees to 20 per cent of the information price or last but not least the problem of fixing a new proportion of dividing the profits on the 70 : 30 basis.

The fight put up by OPEC by exclusively economic means — has no good prospects of success. The best way out of the difficulties seems to be the formation of native capital which would undertake the business of oil extraction and oil distribution. The fight with the world cartel is difficult because of the political weakness of the oil countries, the anxiety concerning the oil distribution (the world's distribution network is mostly in the hands of the cartel) and the lack of native skilled labour. The attempts to nationalize the oil industry have taken place only in a few countries — they constituted, however, a bold example to the other oil producing countries. Lately the nationalization trend slackened somehow, on the other hand the formation of regional groupings are getting popular. There are at present two such organisations: ARPEL — the Organisation of State Oil Enterprises in Latin American Countries and APO — The Arab Oil Organisation. Of course the mere setting up of new organisations does not yet mean the end of the World Cartel — it does mean, however, that the times where it could control unconditionally the oil resources are definitely over.